



**AIKIDO**  
Reidokan Dojo  
Wronów

# **AIKIDOWA GAZETKA**

## **WYDANIE nr 2, cze'17**



**REIDOKAN DOJO**  
**Wronów 36**

**Instruktor: Marcin Wolski sensei**

☎ 506 382 357

✉ [marcinzwronowa@yahoo.com](mailto:marcinzwronowa@yahoo.com)

🌐 [www.reidokan-dojo.pl](http://www.reidokan-dojo.pl)

📱 /Reidokan-dojo

# 合 氣 道

AI - harmonia, KI - siła wewnętrzna, DO - droga, czyli droga do zharmonizowania siły wewnętrznej.

Aikido to **japońska sztuka walki**, która w harmonijny sposób łączy ciało i umysł ćwiczącego. Jej głównym **celem jest samorozwój**. Chociaż Aikido wywodzi się i czerpie z innych sportów walki (kyudo kenjitsu, aiki jujitsu, daito ryu i innych) to powszechnie uważa się, że jest ono czymś więcej, niż tylko jednym z systemów walki. Aikido uważane jest za **sztukę wojenną bez walki i przemocy**, a także postrzegane jest jako **filozofia życia**. Aikido zostało skodyfikowane i opracowane przez **Morihei Ueshibe** pod koniec XIX wieku. Swoją nazwę ten system walki otrzymał dopiero w 1942 roku. Po II wojnie światowej treningi Aikido stały się niezwykle popularne w Japonii. W Tokio powstała **Fundacja Aikikai**, która obecnie jest najważniejszą instytucją dla światowego Aikido. Na jej czele stoi wnuk sensei Morihei Ueshiby - Moriteru Ueshiba.

Źródło: [www.aikidomazury.pl](http://www.aikidomazury.pl)

# 道 場

Słowo **dojo** może być tłumaczone jako „miejsce drogi” albo „miejsce oświecenia”. To czyni oczywistym fakt, że słowo **dojo** oznacza więcej niż halę treningową czy miejsce ćwiczeń. Jak wiemy **dojo** japońskich sztuk wojennych powstało podczas, gdy **Bushi** (klasa wojowników) zetknęła się po raz pierwszy z filozofią **Zen** i jej propagatorami. **Bushi** odnaleźli w buddyjskim **Zen** filozofię pasującą do ich codziennych zmagani i trening przydatny w rozwijaniu dyscypliny umysłu i ciała, które wojownicy zawsze cenili. Nauczyciele **Zen** w swych naukach dla pragmatycznie nastawionych **Bushi** także używali analogii i powiązań ze sztukami wojennymi. Żołnierz i mnich potrzebują tych samych przymiotów: nieustraszoneści, braku przywiązania do świata zewnętrznego i do samego siebie, energii w działaniu i zobowiązania do kontynuowania swych działań do końca. Obydwaj potrzebują stanu umysłu wolnego od wszystkich pokus, myśli płynących bez przeszkód, obydwaj poddali się ciężkiemu treningowi. Gdy **Zen** zostało szerzej zaakceptowane i w końcu zaadoptowane przez wiodące autorytety, jego wpływ na sztuki wojenne wzrósł. Z czasem, sztuki wojenne zaczęły być postrzegane nie tylko jako metody walki, ale jako metody rozwoju samego siebie.

Źródło: [www.aai-polska.pl](http://www.aai-polska.pl)

Może zabrzmi to brutalnie, ale kiedy przekraczasz próg dojo przestajesz być dzieckiem. **Stajesz się adeptem sztuk walki. STAJESZ SIĘ WOJOWNIKIEM.**

sensei M.

## HAKAMA ATRYBUT PRAWDZIWEGO WOJOWNIKA

Najbardziej charakterystyczną cechą hakamy jest siedem plis (hida) – pięć z przodu i dwie z tyłu, symbolizujących siedem cnót budo:

礼

(REI) SZACUNEK

誠

UCZCIWOŚĆ

勇

ODWAGA

義

SPRAWIEDLIWOŚĆ

忠義

LOJALNOŚĆ

名誉

HONOR

仁

ŻYCZLIWOŚĆ

## BAJKA O MISTRZU OSIEMNASTU BRONI

Mieszkańcy wioski Heilincun nękani byli przez bandytów z sąsiedniej wioski, którzy regularnie odbierali im część zbiorów. Władze co jakiś czas urządzały akcje łapania bandytów, ale bez większego rezultatu, gdyż przekupieni urzędnicy zawsze wcześniej ostrzegali bandytów. Mieszkańcy wioski wybrali najsilniejszego z wioskowych młodzieńców i wysłali go po naukę sztuki walki do mistrza znanego jako Mistrz Osieemnastu Broni, wyposażając go w zapasy ryżu, którymi miał zapłacić za naukę.

Mistrz Osieemnastu Broni przyjął zapłatę i obiecał nauczyć młodzieńca wszystkiego co sam umie. Na początek kazał swemu nowemu uczniowi napełnić misę wodą, i klepać powierzchnię wody, aż w misie nie będzie już wody. Uczeń miał to powtarzać wielokrotnie raz za razem. Minęło wiele dni, podczas których uczeń powtarzał tylko to jedno ćwiczenie, cierpliwie czekając aż mistrz zacznie go uczyć czegoś więcej.

Minął rok. Uczeń postanowił zapytać mistrza, czego będzie się uczył w drugim roku. Mistrz nadal kazał mu klepać powierzchnię wody. Minął drugi rok. Uczeń znów zapytał, czego będzie uczył się dalej, a mistrz znów polecił mu wykonywać tylko to jedno ćwiczenie. Minął trzeci rok. Uczeń był już całkowicie przekonany, że teraz rozpocznie prawdziwą naukę. Mistrz jednak, tak jak poprzednio polecił mu klepać wodę. Tym razem uczeń stracił cierpliwość.

- *Ćwiczyłem przez trzy lata, wykonując twe polecenia, a ty nie nauczyłeś mnie jeszcze niczego. Dość!* - krzyknął, jednocześnie uderzając otwartą dłonią powierzchnię wody w misie. Cała zawartość misy została opróżniona przy pomocy tego jednego klepięcia. Uczeń znieruchomiał, kompletnie zaskoczony. Mistrz uśmiechnął się i powiedział:

- *Nauczyłem cię wszystkiego, co sam potrafię. Możesz już wrócić do swojej wioski.*

Gdy młodzieniec wrócił do wioski, urządzono na jego cześć wielką ucztę, zapraszając także mieszkańców sąsiedniej wioski, by przekazali bandytom wiadomość, że jeden z młodzieńców pobierał nauki u Mistrza Osieemnastu Broni i sam jest teraz Mistrzem Osieemnastu Broni. Rozstawiono wiele stołów, zastawionych jadłem, sadzając młodzieńca na honorowym miejscu. Obok przygotowano różne rodzaje broni.

Po uroczystym powitaniu i toastach poproszono młodego Mistrza Osieemnastu Broni, by wybrał jakąś broń i zademonstrował posługiwanie się nią. Młodzieniec zaczął się wymawiać, jako że nigdy nie uczył się walki bronią. Wtedy jego ojciec zaczął mu wyrzucać, że cała wioska złożyła się na jego naukę, a on ich tak traktuje, nie chcąc zademonstrować co umie. Wtedy młodzieniec szybko powstał i krzyżąc: - *Ale ja naprawdę nic nie umiem!* - uderzył w stół. Rozległ się huk i stół rozpadł się na dwie części. Ojciec młodzieńca i pozostali mieszkańcy wioski zaczęli go uspokajać, mówiąc, że nie musi już niczego demonstrować, bo jego umiejętności są oczywiste.

Od tej pory bandyci nie nękali już wioski, której bronił Mistrz Osieemnastu Broni. Także jego synowie i wnukowie cieszyli się ogromną sławą, jako Mistrzowie Osieemnastu Broni.

Źródło: [www.bushido.com.pl](http://www.bushido.com.pl)

---

## MISTRZ CEREMONII PARZENIA HERBATY I ZABÓJCA

Taiko, wojownik żyjący w Japonii przed epoką Tokugawy, studiował chanoyu - etykietę ceremonii parzenia herbaty u Sen-no Rikyu, nauczyciela tego estetycznego wyrazu spokoju i zadowolenia.

Giermek Taiko o imieniu Kato uważał entuzjastyczne podejście swojego pana do tej ceremonii za powód zaniedbywania przez niego spraw państwowych. Postanowił więc zabić Sen-no Rikyu. Udał, że składa mu towarzyską wizytę i został zaproszony na herbatę.

Mistrz, który wspaniale opanował swoją sztukę, natychmiast przejrzał zamiary giermka, więc poprosił Kato o pozostawienie miecza na zewnątrz, zanim ten wejdzie do pokoju na ceremonię. Wyjaśnił, że chanoyu sama sobą reprezentuje życie w pokoju. Kato nie chciał nawet o tym słyszeć.

- Jestem wojownikiem - powiedział. - Zawsze noszę miecz przy sobie. Chanoyu czy nie chanoyu, nie odłożę miecza.  
- Dobrze. Weź zatem swój miecz i napij się herbaty - zgodził się Sen-no Rikyu.

Na ogniu podsycanym węglem stał czajnik, w którym gotowała się woda. Sen-no Rikyu nagle go przewrócił. W powietrze wystrzeliła sycząca para, wypełniając pokój dymem i popiołem. Przestraszony wojownik wybiegł na zewnątrz.

- Mój błąd - przeprosił mistrz ceremonii. - Wróć i napij się herbaty. Tutaj jest twój miecz, cały uwalany w popiele. Wyczyszczę go i oddam ci.

Wojownik uświadomił sobie, że nie uda mu się zabić mistrza ceremonii parzenia herbaty, więc zrezygnował ze swoich zamierzeń.

Źródło: [www.przewodnikduchowy.pl](http://www.przewodnikduchowy.pl)

A na koniec  
KONKURS/ZAGADKA  
Co oznacza ten napis w języku japońskim?

礼道館道場

Jeżeli uważnie czytałeś/czytałaś gazetkę z przetłumaczeniem nie powinno być większych problemów.